

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 11 Lutego v. s. 1821 roku.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
dn. 9 średnia.		27 cal. 7,67 lin.	— 8,5 stopn.	Polud. Wschodni	Pogoda
dn. 10 średnia.		27 — 7,7 —	— 10,85 —	Wschodni	Pogoda
dn. 11 godz. 8		27 — 7,2 —	— 14,1 —	polud. Zachodni	Pogoda

ANGLIA.

Londyn, dnia 26 stycznia. Wspomnieliśmy o adreście, który Lord prezydent miasta na czele Aldermanów i obywateli tutejszych podał d. 22 b. m. Królowey. Odebrała także kilka innych adreśsów. Przyymowała je zaś ubrana w żałobę. Między rozmaitemi znakami, które przed oczami niesiono, była także szubienica z wiszącą na niej figurą *Majocchiego*, i napisem u góry: *non mi ricordo* (nie pamiętam); z obu zaś stron szubienicy wisiały zielone worki z wizerunkami znanych ludzi. Królowa czytała sama odpowiedź swoją na adres obywateli londyńskich. Oświadczyła w niej: *Lubimy wolność, a gardzimy niewolą. Wspólnie z Wpanami uważam pierwszą za ozdobę, podporę i szczęśliwość ucywilizowanych ludzi, a drugą za hańbę, przekleństwo i klęskę ich. Gdybym nie miała takiego stałego i niezmiennego sposobu myślenia, byłabym wyrodkiem rodziny, która wyrzuciła swoje na tron angielski winną woli narodu.* Wozasie tej audyencyi stało przy Królowey kilku członków izby wyższej i niższej.

Na odprawioném onegdaj zgromadzeniu stronników *Whigs* w *Oxford*, którzy się nad adresem do Króla naradzali, Lord *Holland* powstawał mocno przeciwko oświadczeniu kupców londyńskich, czyniąc uszczypliwe uwagi o tych, którzy je podpisali. Między innemi wymienił jednego z pierwszych naszych bankierów żydowskich, i dziwił się, jak mógł to oświadczenie podpisać, kiedy w niem była mowa o utrzymaniu wiary chrześcijańskiej.

Nadzwyczajne podniesienie się ceny papierów naszych skarbowych pochodzi ztąd, iż Anglia nie będzie się wdawać do interesów włoskich.

Czytamy w tutejszych gazetach ministeryalnych, iż *Lucyan Bonaparte* ma rozciągnąć związki.

Na sessyi izby wyższej d. 25 b. m. Hrabia *Grey* domagał się, aby ministrowie objaśnili oświadczenie sprzymierzonych Monarchów, przesłane z *Opawy* rządowi naszemu. Przeczytawszy zaś różne wyjątki z tego oświadczenia, rzekł: sprzymierzeni Monarchowie zajmują się interesami innych narodów, a to na mocy istnjących traktatów, do których dwory londyński i paryzki należą. Słusznie więc spodziewać się wypada, iż przyjęte przez nich środki pozyskają zatwierdzenie obu wspomnianych dworów. Radbym więc usłyszeć od zacnego Hrabiego (*Liverpool*): czyli mu to pismo zostało udzielonem? Hrabia *Liverpool* odpowiedział: Nie widzę żadney trudności w zaspokojeniu ciekawości zacnego Hrabiego. Rozchodzące się pismo, o którym namienil, jest (jak mi się

zdaje) niepoprawną kopiją rzeczywistego. Oświadczam naprzód, iż nie masz żadnych takich traktatów, o których to pismo namienia; powtóre, mogę zapewnić zacnego Hrabiego, iż dwór londyński nie należy bynajmniej do żadnego traktatu przeciwko Neapolowi. W skutku podobnego pisma, rząd tutejszy posłał oświadczenie rozmaitym Monarstwom europejskim. Wystawia całą politykę rządu naszego względem interesów neapolitańskich. Zbija zupełnie mniemanie o wdawaniu się naszym lub pomocy, której się według pisma, o jakimżeż zacny Lord namienil, dwory sprzymierzone spodziewają. Złożę izbie to oświadczenie. Odłożono potem sessyą do d. 31 stycznia.

Po uczynionym przez Pana *Banks* w izbie niższej d. 23 b. m. wniosku względem adresu podziękowania Królowi, rzekł Pan *Tierney*: „Chętnie głosuję na adres; jeźliż bowiem dosyć koncept z umiarkowaną mową, którą ministrowie napisali Królowi. Upatruję w niej atoli sprzeczność w jednym miejscu, to jest, że Król ubolewa nad dzisiejszym położeniem krajów włoskich. Dziwi mnie także, jak Anglia może wyprawiać posła swego na kongres taki, gdzie koniecznie obecności głów ukoronowanych wymagają. Co się tycze uposażenia Królowey, mam nadzieję, że teraz kanclerz skarbowy oznaczy ilość, jaką jej przyznać postanowiono. Zresztą wypadało, zdaje mi się, aby dokładniejsze w tej mierze uczyniono doniesienie, oraz, aby ta nieszczęsna sprawa od 9 miesięcy spokojność kraju naruszająca, polubownym Monarchy wyrokiem na zawsze ukończoną została. Sądząc z wyrazów, które się o uszy moje obily, lękam się, a może nie bez przyczyny, aby ministrowie nie myśleli jeszcze czegoś przeciwko Królowey. Ubolewam mocno, iż nie uczyniono żadney wzmianki o nieszczęśliwym stanie naszego rolnictwa; lecz z drugiej strony cieszyć się słysząc, iż adreśsa, które Król odebrał, sprawiły mu ukontentowanie, lubo nikt nie zaprzeczy, że tylko Król mógł być z nich kontent, bo jedynie o Królu wspominają, ani słowa zaś o ministrach. Przyjemném jest dla mnie i to narzeczcie, że mowa z tronu nie wzmiankuje nie o bluźnierstwach, o uwodzeniu ludu, oraz nadużyciach druku! I słusznie: nie zaprzeczoną bowiem jest prawdą, iż jedyném bluźnierstwem i bezbożnością w kraju naszym jest niechęć ku ministrom i szczerze życzenie jak najsprędszego ich się pozbycia. (Zawołano: *Słuchajcie! Słuchajcie!*) Dobrze nakoniec zrobiono, iż ułożono mowę w sposób zapobiegający nieprzyjemnym sporom.”

Lord Castlereagh oświadczył: „Dziękuję Panu Tierney, że się tak jasno wytłumaczył; uwolnił mnie bowiem od obawy, w jakiej dotąd byłem, spodziewając się zwawych sporów ze strony opozycyjnej, której jest naczelnikiem. Ani wątpić można, że mowa z tronu tak ułożona, zapobiega sporom i na przyganę nie zasługuje. Co do stanu włoszian naszych, nie można przeczyć niepomysłności, jaka ich dotyka, lecz to nie jest bynajmniej skutkiem praw. Co się tyczy pokoju, ministrowie żyją go sobie równo z Panem Tierney; nie jest atoli w mocy Anglii przepisywać Monarchom sposobu postępowania, ani stałemu ludowi dowolnie praw narzucać. Ze posel angielski będzie na kongressie Monarchów, nie idzie z tem, aby tam pobył; zresztą, zastrzegam sobie później dać dokładniejsze w tej mierze objaśnienie. Co do uposażenia Królowej, od jutra za tydzień wniosę tę rzecz pod rozprawę izby. Miło mi jest, iż nadeszła już pora rostrzasanania tych wszystkich przedmiotów. Mam nadzieję, iż rozprawy izby z powagą i dzielnością, zproawdzone podobnie się ukończą. Wiadomo izbie dobrze, iż żaden minister nie poważy się pokazać, skoro już raz utracił zaufanie Króla, narodu lub izby. (Zawołano: *Śluchajcie! Śluchajcie!*) Lecz póki zaufanie posiadany, póty ni ja, ani kolledzy moi, nie damy się odwieść od spełnienia obowiązków naszych żadnemi przymówkami. Dotąd nic mi z Panem Tierney nie różnia; ale nadejdzie chwila, w której się rozwiąże, kto z nas, czyli terazniejsi ministrowie, czyli też Pan Tierney z kolegami swymi, mają się trudnić sprawami kraju. Ja sam podam pod wyrok izby rozstrzygnięcie tego przedmiotu; ale dla tego ani się uwodzę zbyt niem zaufaniem, ani niedorzeczną wątpliwością względem skutku jej postanowienia. (Zawołano: *Śluchajcie! Śluchajcie!*)

Na sessyi d. 24 b. m. podano izbie mnóstwo petycyi, o położenie końca dotychczasowemu postępowaniu przeciw Królowej, o przywrócenie jej do praw i prerogatyw, które się jej należą i rozpoczęcie dochodzeń początku zawiązania się kommisyi medyolańskiej. Powstały ztąd nader zwawe spory, co też przewidywać należało. Lord Castlereagh oświadczył: wtenczas zaraz, gdy wiadomy bil nie utrzymał się w izbie wyższej, odstąpiono przyjętych zasad w postępowaniu, o którym mowa. Nie idzie już o ukaranie, i nigdy ministrowie nie radzili tego Królowi; lecz ztąd nie wypada, aby imię Królowej w modlitwie kościelnej przywróconem być miało. Jeśli zaś kto z członków izby żądać będzie, aby postępowanie ministrów roztrząsanem było, bynajmniej się temu nie sprzeciwię.

Na zapytanie Pana Lamb, według jakich prawideł zamyśla rząd postępować względem Neapolu? Lord Castlereagh odpowiedział: W samej rzeczy jest to jeden z najważniejszych i najwięcej teraz interessujących przedmiotów, o którym mi mówić przychodzi; trudno bowiem z pewnością osądzić, czyli w tym razie inne Mocarstwa dobrze postąpiły. Jeśli rzecz, względem której żądane jest objaśnienie, oddzielnie i pod innym kształtem wprowadzona zostanie, będą może naówczas mógł dać tłumaczenie usprawiedliwiające politykę, jakiej się trzymamy. Daleki jestem od tego, abym chwalił równie z innemi każdą rewolucyą i każdą zmianę rządu innych krajów. Zmiana polityczna w Neapolu zaszła wśród nader misternych okoliczności; popiera ją sekta bardzo rozszerzona we Włoszech, a wątpić nie

można, iż zamiarem jej jest obalić wszystkie pojedyncze rządy na południowej stronie Alp istnące, by jedno tylko utworzyć państwo. Nie będę teraz rozbierał, ile mocarstwa mogą dla własnego bezpieczeństwa mieszać się do spraw cudzych, bo przedmiot ten wymaga koniecznie spokojnej rozwagi; lecz przekonany jestem, iż Anglia nie takiego nie uczyniła, co by względem nowego rządu w Neapolu nieprzyjawnem nazwać można. Nadto, mogę zapewnić, iż terazniejszy rząd neapolitański z tegoż samego punktu postępowanie Anglii uważa. Stosunki obu krajów w nich się nie zmieniły, i są dziś takie same, jakie dotąd były. Nieuznanie posła neapolitańskiego nie jest wcale oznaką nieprzyjaźni względem konstytucyjnego rządu w Neapolu. Dodam wreszcie, iż rząd nasz nie miał najmniejszego uczestnictwa w zaproszeniu Króla neapolitańskiego do Laybach. Aże Król nasz ułatwił podróż temu Monarsze, nie wypada tego kroku uważać za przychylenie się jego do użytych środków i do polityki innych mocarstw.

Na uczynione przez Pana James zapytanie, czyli i w jakiej ilości zaspokoila Austria pożyczkę swoją i prowizyą od niej zapłaciła? odpowiedział Lord Castlereagh, że część prowizyi już upłaconą; a lubo rozpoczęte były w tej mierze układy, z powodu jednak wojny, w którą oba mocarstwa wplątane były, nie doszły do tej dojrzałości, aby ich skutek mógł być izbie doniesionym.

Przyjęła nakoniec izba powtórny wniosek Pana Welherell względem złożenia papierów, mogących usprawiedliwić wymazanie imienia Królowej z modlitwy kościelnej.

Londyn, dnia 30 stycznia. Dnia 26 b. m. były wielkie pokoje u Króla. Monarcha siedząc na tronie przyjął Lorda prezydenta miasta i deputacyą od obywateli dublińskich, i odebrał adres. Rozmawiał poufale z Lordem prezydentem, a jednemu z aldermanów powiedział: *Spodziewam się widzieć wkrótce W Panów*. Oprócz rozmaitych osób stawionych przed Królem, było także 10 Xiążąt, a między niemi Xiążę Sasko-Koburski, 12 Margrabiów, 38 Hrabiów, 16 vice-Hrabiów i 33 Lordów. Xiążę Devonshire, tudzież Hrabowie Grosvenor, Carnarvon i Fitz William, oraz Lordowie Holland i Erskine, podali Monarsze prośby od obywateli, o oddalenie terazniejszych ministrów. Zdarzyły się dwa osobliwe wypadki. Pewny znakomity Pan stawiony przed Królem, klęknął, i w mianej mowie skarżył się na sposób przyjęcia kilku prośb jego. Monarcha dał mu znak ręką, aby wstał i odszedł, lecz ciągle klęczał i mówił, póki go Lord Lake za pomocą kilku innych osób gwałtem nie wyprowadził. Drugi przypadek był taki, iż pewna dostojna osoba odwróciła się tyłem do pewnego znakomitego Xiążęcia, który od czasu przybycia swego do tego kraju posiada szacunek w narodzie. Wspomniony Xiążę wyszedł natychmiast, i oświadczył jednemu z Xiążąt rodziny królewskiej, iż nigdy już nie postanie u dworu.

Wczoraj obchodzono tu rocznicę wstąpienia Jerzego IV na tron. Strzelano z dział w Tower i zwierzyńcu. Bito we dzwony od rana do późnego wieczora. Blisko 300 najznakomitszych kupców zebrało się na ucztę. Zaproszono na nią Lorda prezydenta miasta Dublina i deputowanych tamiecznych obywateli. Spełniano zdrowie Króla, a Pan William w mianej mowie wychwalał cnoty Monarchy.

Zeznania świadków ze strony Królowej, którzy się spóźnili z przybyciem; mają być (jak słyhać) drukowane, aby się o nich publiczność dowiedziała, i tém bardziey o niewinności Królowej przekonała.

Sprowadzono tu z Irlandyi pewnego Włocha, będącego więźniem stanu.

Dawna pożyczka austriacka, dotąd ani co do kapitału, ani co do prowizyi nie zapłacona; wynosi razem z prowizyą 9 milionów 914,527 funtów szterlingów (396 milionów 581,080 zł. pol.) Posiadacze wydanych na nią obligacyi odebrali kapitał i prowizyą z funduszu krajowego, bo rząd angielski ręczył za tę pożyczkę. W bezpieczeństwo zaś rząd nasz ma hipoteki austriackie, wynoszące 61 milionów 333,333 złotych reńskich.

Gazety tutejsze umieszczają wyjątki z listów oficerów będących na eskadrze angielskiej, która stoi w zewnętrznym porcie neapolitańskim. Czytamy w nich, iż Król Ferdynand przedsięwziął podróż do *Laybach*, szedł z pałacu swego do portu przez podziemny ganek, tak jak dawniey, kiedy Lord *Nelson* przyjął go wraz z rodziną na okręt *Vanguard*; iż oprócz synów, kilku tylko żołnierzy z gwardyi bokuwey odprowadziło go; iż kapitan okrętu, na który wsiadł, odebrał rozkaz, aby w potrzebie udał się publicznie do zamku i dał pomoc Królowi; iż Król skoczył na statek, nim jeszcze admirał *Moore* wysiadł na ląd; iż Anglików uważał za dobrych przyjaciół; i że syn jego *Leopold*, żegnając się, kilka razy go uściśkał. Powitały go okręty angielskie i francuzkie; neapolitański zaś okręt liniowy i 2 lub 3 fregaty żadałego znaku uszanowania nie uczyniły. Wszedłszy Król na okręt *Vengeur*, z radością odezwał się 2 lub 3 razy: *mea casa! mea casa!* (*Tu jestem w domu*). Małżonka doprowadziła go z dwiema córkami. Król ten darował złote tabakiery kapitanom angielskim *Maitland* i *Pollen*, oraz kapitanowi fregaty francuzkiej; dla matkówek zaś na okręcie *Vengeur* dał 3000 dukatów, a połowę tej ilości dla matkówek na każdej fregacie. Neapolitańcy-kowie (wyraża jeden z tych listów) nie chcą ani na jotę dostąpić od pozyskanych niedawno swobód swoich. Byli zaś przedtém poddanymi i niewolnikami. — *Wezuwiusz* wyrzucił mnóstwo lawy, która płynie przeszło 3 mile angielskie ($\frac{3}{4}$ mili niemieckiej). Otwór tej góry ma 3 ćwierci mili angielskiej obwodu.

Oddawna nie była izba niższa tak liczna; jak d. 26 stycznia; zebrało się bowiem 576 członków. Obrady trwały do godziny 7mej zrana nazajutrz. Po złożeniu 56 prośb o niezwłoczne przywrócenie Królowej do wszystkich jej praw i t. d.; zabrał głos Lord *Hamilton*, i mówił o niesprawiedliwym wymazaniu imienia Królowej z modlitwy kościelney. Według prawa (rzekł) jest ona Królową, lecz prawo ją oszukało; bo jest żoną, pozbawioną opieki męża. Nie mogli ministrowie większey popełnić niesprawiedliwości, jak imie Królowej, która już dosyć ucierpiała, wymazują z modlitwy kościelney. Chciałbym wiedzieć dla czego i na jakiej zasadzie? Uwolniono Królową od wszelkich haniebných oskarżeń; lecz choćby nawet czynione jej zarzuty były prawdziwemi, na mocy przecież wiadomego listu, nadającego jej zupełną wolność czynienia, co chce, nikt sprawiedliwie myślący nie przyzna sobie prawa oskarżenia jej. Jeśli zaś Królowa jest wolną od oskarżeń, powinna też być przywróconą do wszystkich praw swoich. Pytam się mini-

strów, dla czego się nie starają, aby to zaraz nastąpiło? Jeśli oskarżenia są dowiedzione, czemuż nie zapadł wyrok? Sami ministrowie nie wiedzą, czyli Królową za winną lub niewinną uważać mają? Powodowani nadzieją i bojaźnią, obchodzą się z Królową raz *spawiedliwie*, drugi raz *niesprawiedliwie*. Co się tyczy rozkazu gabinetowego z d. 12 lutego 1820 r. względem niesprawiedliwego wymazania imienia królowej z modlitwy kościelney, oświadczył: „Na radzie gabinetowej był także Pan *Canning*, i rozkaz ten podpisał. (Zawołano: *Śluchajcie! Śluchajcie!*) Z przykrością wypada mi użyć ostrych wyrazów względem nieobecnych członków; lecz właśnie na ich nieobecność użalam się. Mówiono, iż zachęty Pan *Canning* był odmiennego od kolegów swoich zdania: Jeśli to prawda (czego nie wiem), będąc obecnym Pan *Canning*, oświadczyłby zdanie swoje. Jeśli tak jeszcze myśli o Królowej jak na posiedzeniu przeszłego parlamentu, jeśli pragnie, aby naród sądził, iż z powodu wysokiego swego szacunku dla królowej złożył urząd ministra; i niechciał być jej oskarżycielem, mógłby być zatrzymany nieco dłużej w Anglii, gdzie przysługi jego wielkaby jej korzyść przyniosły. Wyjazd więc jego zasługuje na nagannę, ani mogę pojąć, dla czego nie zgadzał się w zdaniu z dawniejszymi kolegami swemi. Urzędował przez ciąg toczących się sprawy, i właśnie wtedy; kiedy ministrowie nąbardziey pomocy jego potrzebowali, opuścił ich i wyjechał za granicę. Jeśli tak myślał, jak inni ministrowie, nie powinien był ich porzucać; lecz bronić do ostatniego; jeśli zaś był odmiennego od nich zdania, powinien był bez bojaźni wystawić przyczyny, dla których nie chwalił ich postępowania.” Wniósł nareszeie, aby izba zganiała czynności ministrów i oświadczyła, iż rozkaz gabinetowy z d. 12 lutego 1820 stanowiący wymazanie imienia królowej z modlitwy kościelney, jest złym i niestosownym środkiem.

Odpowiedział na to P. *Robinson*: Nigdy się ministrowie nie usuwali od odpowiedzialności za wymazanie imienia Królowej z modlitwy kościelney, i nigdy nie wątpili o prawości tego środka. Nie poymuje, dla czego twierdzić można; iż to się nie zgadza z ustawami; bo jeśli imie Królowej w rzeczoney modlitwie ma być uważane za prerogatywę, inni także członkowie rodziny królewskiej mieliby też samo prawo. Proszę izby, aby zważyła, w jakim byli stanie ministrowie, gdy ich wezwano do oświadczenia zdania swego w tej mierze. Oboje królewstwo małżonkowie żyli od dawna w rozłączeniu. Separacya zaś ta nietylko przez zmarłego M. narchę; lecz oraz przez akt parlamentu była uznana. Gdy wniesiono postanowienie, aby Królowa bawiła za granicą; i zrzekła się dostojności i tytułu Królowej, nie bez przyczyny sądzili ministrowie, iż wniosek ten zostanie przyjętym; jeśli więc mając taką nadzieję, umieścili imie Królowej w modlitwie kościelney, popełniliby niedorzeczność, przyznając jej dostojność i tytuł, których się arzeo miała. Mówią, iż ministrowie obrazili królową, oszukali Króla i kraj nad przepaścią rewolucyi postavili. Gdyby tak zawinił, zasłużyłby na surowszą karę, aniżeli zaony Lord w wniosku swoim doradza. Myśli on zapewne o innym wniosku, który niewiadomo, kiedy poda. Jeśli tylko ma na celu oddanie sprawiedliwości Królowej, czemuż otwarcie nie postępuje? Chce wprzód wy badać, co izba sądzi. Mnóstwo prośb

podano tego wieczora. Nieobeymują żądania, aby ministrów oddalono i wzburzenie umysłów przytłumiono, lecz aby imię Królowey w modlitwie kościelney przywrócono. Co luboby w czasie z wniosku zaonego Lorda nastąpić mogło, nie chce jednak teraz myśleć o tém. Gdyby izba naganila postępowanie ministrów, w tym razie zamiast przytłumienia niechęci ludu, bardzieyby ją jeszcze powiększyła. Parlament powinien wydać albo otwarty wyrok, albo żadnego nie wydawać. A że zacny Lord uczynił wniosek do orąstkowego postanowienia, idąc więc za przykładem jego, żądam, aby izba odłożyła obrady swoje do dnia 31 b. m.

Żwawe spory trwały przez całą noc; przystąpiono nareszcie do głosowania, i większością 310 kresek przeciwko 209 wniosek Lorda *Hamilton* do późniejszego czasu odłożono. 57 członków oddało się przed zaczęciem głosowania.

Margrabia *Tavistock* postanowił d. 5 lutego podać wniosek, taki sam, jaki Lord *Hamilton* uczynił.

WŁOCHY.

Od granic włoskich, dnia 20 stycznia. List prywatny z *Neapolu* donosi, iż uzbrajania w tym kraju są nadzwyczajne; iż rękodzielnie broni mają wiele do roboty; iż broń za granicą skupują; iż zakładają miny pod gościńcami; iż mosty będą wysadzone na powietrze, a wąwozy zasypane, i że w ostatniej potrzebie, przez spustoszenie kraju nieprzyjacieli dozna trudności w dalszém posuwaniu się. Gazety neapolitańskie lekce ważyły wojsko, które temu krajowi zagraża; teraz zaś przyznają, iż jest liczném. Zachęcają naród do coraz większych usiłowań i przysposobienia się do ostateczności. W takim więc stanie rzeczy niepodobna przewidzieć dalszych wypadków.

HISZPANIJA.

Madryt dnia 16 stycznia. W *Saragossie* odkryto nowy spisek na zabicie przybyłego tam jenerała *Riego*.

Podczas ostatniej bytności Króla w *Escorial*, kilka osób, między któremi był jenerał *Quesada*, miało zamiar przywrócenia dawniejszych ministrów *Józefa Bonapartego* do urzędów, a oddalenia teraźniejszych.

PRUSSY.

Berlin, dnia 10 lutego. Xiażę *Partanna*, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister neapolitański przy dworze naszym, tudzież jenerał major pruski i dowódca dywizyi *Natzmer*, wyjechali stąd do *Laybach*.

NIEMCY.

Dnia 19go grudnia wyszło w *Hannówerze* takie urządzenie względem aptek tamecznych. „Stara niem jest naszego rządu baczyć na to, ażeby apteki równo po kraju rozdzielone były: to jest, ażeby w jedném miejscu nie było ich za wiele, albo za mało. Dogodzone w tęp mierze publiczności, ażeby w odległym miejscu nie szukała lekarstw, i przez pochodzącą stąd utratę czasu na niebezpieczeństwo narażona nie była; dogodzone aptekarzom, ażeby mieli pewną, i ile

możności, równą ilość kupujących. Nikt nie może być uznany za właściciela albo dzierżawcę apteki, kto nie skończył 25 lat, i nie ma właściwości uczciwego, roztropnego i biegłego w tęp sztuce człowieka.

Szwecya.

Sztokholm, dnia 23 stycznia. Przybył tu goniec z *Tornea*, i przywioził traktat względem oznaczenia granic, zawarty d. 17 b. m. między pułkownikiem szwedzkim *Peyron* z jednej strony, a pełnomocnym kommissarzem N. Cesarza Rosyjskiego z drugiej. Słychać, iż obeymuje 9 artykułów. Zatwierdzenie tego traktatu ma być wymienione w *Petersburgu*.

TURCYA.

Stambul, dnia 27 grudnia. Nie mamy jeszcze zaspokajającej wiadomości o działaniach wojskowych przeciwko zbuntowanemu *Alemu*, *Baszy Janiny*. Broni się dzielnie, i niedawno na wieżach swoich kazał wywiesić banderę obcego mocarstwa. (Podług świeższych wiadomości z *Korsu*, wojsko tureckie odstąpiło od oblężenia twierdzy *Janiny*, i główną swoją kwaterę przeniosło do *Narta*.)

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Odebrano tu urzędową wiadomość z *Rio Grande*, iż jenerał *Artigas* został wzięty w niewolę wojenną.

Odebrano w *St. Thomas* ważną wiadomość, iż po toczącej się przeszło lat dziesięć wojnie między Rplą Kolumbijską a Hiszpanami w Ameryce, zawieszenie broni stanęło na 6 miesięcy.

WYSPA Ś. HELENY.

List prywatny, pisany z tęp wyspy przez spowiednika *Napoleona Bonapartego*, pod d. 15 września r. z. 1820 donosi, iż Pan *Antomarchi* jest nadwornym jego lekarzem. Długo wprzód nie wychodził *Bonaparte* z pokoju swego; dla bólu piersi nie mógł się konno przejeżdżać. Za radą więc lekarza, bawił się w ogrodzie swoim, gdzie wiele ozdób kazał zrobić lub sam zrobił. Tym sposobem zażywał codzień świeżego powietrza. Zdrowie *Bonapartego* zaczyna się zwolna polepszać, chociaż jeszcze bołą go piersi. Ma twarz bladą i oddech ciężki. Skarży się niekiedy na ból wątroby. Przed d. 15 września był *Bonaparte* w krytycznym stanie; leżał w łóżku, i miał ciągłą gorączkę. „Szczerze mówiąc (pisze nakoniec spowiednik) lękam się, aby w tym zabójczym klimacie; gdzie wszystkie choroby wątroby są śmiertelnemi, wyzdrowienie *Bonapartego* nie było trudném, a może nawet niepodobném. Wszyscy lekarze są tego zdania, iż każdy europeyzyk, który na tęp wyspie dostanie choroby wątroby, jedno z tęp dwóyga wybierać musi: śmierć albo powrót do *Europy*.” (Z gazety berlińskiej.)

Kurs wileński na assygnaty od dnia 8go lutego: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 86; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 58; stary rubli 11 kopiejek 35; imperyal rubli 37, 50 kopiejek.

Wilno dnia 11 Lutego 1821 roku v. s.

Przełaz publiczna.

1 Od Rządu Gubernialnego Lit. Grodzień. ogłasza się: iż w tutejszej Gubernii pięć Grodzień położony folwark Kulbaki z wsiami: Konkole i Chwościcyki, należący do obywateli w opłacie arendownych pieniędzy za wieś skarbową Wiszniówkę, naznaczony z publicznego targu na sprzedaż, dla nabycia którego wzywają się życzący, którzy zechcą przybyć dla targow, do tegoż gubernialnego Rządu na terminy: dnia 29 i 30 następującego mca marca, a dla ostatecznego przetargu za trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w gazetach Sankt petersburskich lub moskiewskich. Wiadomość o stanie wspomnianego folwarku i ilość dochodu, okaże się w przyłączającej się tu tabeli Dnia 28 styczni 1821 roku. Ekspedytor Krupowicz.

Tabela o stanie folwarku Kulbaki z wsiami Konkole i Chwościcyki.

Folwark	W sie	Dworzki do ora nia ziemi.	Liczba		Pańszczyzny w rok.		Roczny dochód srebrem		Taksa majątku na 5 procent srebrem.		W powiecie Grodzieńskim folwark Kulbaki, znajdujący się od miasta Grodna w odległości dwóch wiorst. Masad fruktowy i ogrod.	
			Dymow	Dusz	Pieszezy	Uprzeży	Ruble	Kop.	Ruble	Kop.		
Folwark Kulbaki.	1	5	7	15	194	728	118	24	2364	80		

Ekspedytor Krupowicz.

Arendowna dzierżawa.

2. Rząd Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu, poniżej wyszczególnione Folwarki będzie wypuszczał w trzyletnią dzierżawę od dnia 23 kwietnia 1821 roku we trzech terminach, to jest: w pierwszym dnia 1, w drugim dnia 8, a w trzecim i ostatnim 17 marca podług następujących prawideł.

1. Kogo ustawy krajowe wyłączają od posiadania dóbr ziemskich, ten do dzierżawy przypuszczony nie będzie.

2. Kto przygranicza swoim dziedzicznym lub posiadowanym przez arędę, albo przez zastawę majątkiem, do dóbr uniwersyteckich, ten podobnie do dzierżawy przypuszczony nie zostanie do tego tylko folwarku, do którego przynależy.

3. Każdy przystępujący do umowy o dzierżawę dóbr uniwersyteckich, powinien udowodnić, a) że zajmował się gospodarstwem praktycznym, czy to w swoim własnym majątku czyli też dzierżawnym b) Jeżeli dzierżawił majątki, ma złożyć świadectwa okazujące mianowicie, że włościom nieuciemiężał, do brze się z nimi obchodził, i że był akuraty w zapłacie summy dzierżawnej.

4. Każdy przystępujący do umowy złożyć powinien ewikcyą roczney inwentarzowej okazanej intracie odpowiadającą, na każdy z osobna folwark, na który chce czynić umowę. Ta ewikcyą może być dana, albo na dobrach nieruchomości o swobodność przez urząd podług zwyczajnej formy poświadczonych, albo w gotowych pieniądzech monetą krajową srebrną, do proporcji roczney intraty, w rządzie uniwersytetu za rewersem złożyć się mających, które potym wymienić może za ewikcyą na dobrach nieruchomości.

5. Kto przez ostatnią umowę z Rządem uniwersytetu utrzyma się przy dzierżawie, temu kontrakt formalny podług złożonych przy umowie punktów, przez rząd uniwersytetu wydany zostanie. Nikt pod żadnym pozorem nie może cofnąć się od ceny na ostatnim targu ofiarowanej, a w przypadku takowego cofnięcia się czyli odstąpienia od umówionej dzierżawy roczna intrata pre evictione złożona, na zawsze przepada i jako vadium obraca się na zysk uniwersytetu; kto zaś takową ewikcyą złoży nie w gotowiznie, lecz w świadectwie urzędowym na majątek nieruchomy, tedy wyrażone vadium roczney intracie odpowiadające, pozyskane będzie z tegoż nieruchomego majątku.

6. Te prawidła czyli kondycje wespół z inwentarzami i punktami do kontraktu w kancelaryi rządu uniwersytetu złożone, każdy z kontrahentów sam aktor, lub za przyznaną szczególnie do tego aktu plenipotencyą plenipotent podpisać będzie obowiązany na dowód, że one przyjmuje i we wszystkim z swojej strony dopełni.

Tabela Folwarkow Uniwersyteckich wypuszczających się w trzyletnią dzierżawę od 23 kwietnia 1821 roku.

	D y m y				Dochód roczny wedle inwentarzy	
	gruntowe	placowe	Pustoszwowe gruntowe	placowe	R.	K.
w Powiecie Wileńskim.						
Folwark Puzyryszki mil 5 od Wilna	41	—	1	—	1727	82½
w Powiecie Ośmianśkim.						
Folwark Dowgirdziszki mil 12 od Wilna	45	—	5	—	1208	62½
Folwark Gieranony mil 10 od Wilna	29	—	2	—	910	95
Osobno za propinacyą w miasteczku Gieranonach	—	—	—	—	120	—
Folwark Mieżany mil 8 od Wilna	8	—	1	—	312	45

Sekretarz Felix Mierzejewski.

2 Od Rządu Gubernialnego Lit. Grodzień. ogłasza się: iż dla wzięcia w arendowną dzierżawę domów i zabudowań szlachejca Jana Małowskiego w mieście Grodzień znajdujących się, oddanych za sumę należącą funduszowi edukacyjnemu, będą odbywać się targi, na które wzywają się ży-

czący do tego Gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 18, drugi 28 mca februarya a trzeci ostateczny dnia 10 marca terażniejszego roku. Dnia 31 Januaryi 1821 roku.

Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

Loterya.

1. Podaje się do wiadomości, dla tych wszystkich którzy mają bilety, na obraz *Maryi Magdaleny* wypuszczający się w loterya, że takowa loterya ma odbywać się w dniu 15 terażniejszego miesiąca, w domu JW. Cywilnego Gubernatora w tej samej sali gdzie odbywały się seymiki.

Zbiegli.

1. Z majątności Plikiszek w powiecie wileńskim położonej, w dniu 6 idącego miesiąca roku 1821 zbiegł człowiek poddany imieniem Franciszek Błażewicz, który nauczony sztuki ogrodniczej, czytać pisać i początkowej arytmetyki, pełnił obowiązki wprzód ogrodnika, a potem pisarza prowentowego. Ma lat wieku swojego 20 urody jest wyniosły, szczupły, twarzy pociągłej, nieco ospowaty, pici śniadej, oczu i włosów ciemnych. Sposobiąc się do tej ucieczki, zebrał pieniądze z rozmaitych produktów i napożył u włościan, wziął klacz gniadą miernej roślności, mającą strzałkę białą na czole i dwie nogi tylne białe do pięci, zabrał kałamaszkę i fuzya. Ktoby takiego poymał, raczy do niżej podpisanej do majątku Plikiszek dostawić, a odbierze przyzwoitą nadgródę. Datt 1821 mca lutego 10 dnia.

Karolina Walentynowiczowa Chor. Ptu Wileń.

2. W roku teraz idącym miesiąca Januaryi z dnia 17 na 18 w nocy uciekło czterech ludzi z folwarku Szatkowa w gubernii Litewskiej w powiecie Wilkomierskim i parafii Wilkomierskiej leżącego, pierwszy Józef Runowicz, Kucharz wieku lat 20 twarzy czarniawej podługowatej bladawej mało ospowaty nosa pociągłego oczu i włosów czarniawych głowy strzyżonej urody miernej ciemlawy w odzieniu dworskim, drugi, Tomasz Zerolis lokajczyk około lat 18 twarzy okrągłej drobno ospowaty białawy nosa miernego oczu i włosów swiatłych głowy strzyżonej urody jeszcze niedoroślej w odzieniu dworskim, trzeci Maciej Zerolis a w pierwszej ucieczce nazywający się Maciańskim lat 40 twarzy okrągłej gładkiej białawej oczu swiatłych włosów ciemnych głowę na puł ogolona z przodu za pierwszą ucieczkę, urody średniej krępy w odzieniu ordynaryjnym był we dworze za szeryka. Czwarty Kazimierz Zerolis lat do 30 na prawym ręku ma kilka palców wyprężonych martwych, a niedaleko ich na wierzchu ręki dot, twarzy białawej gładkiej, nosa nieco krótkiego zadartego, oczu swiatłych, włosów ciemnych, w odzieniu ordynaryjnym był pomocnikiem przy szeryku we dworze, wszyscy piechotą idą, po litewsku i po polsku rozmawiać mogą, niemając żadnego świadectwa chyba fabrykowane, ktoby takowych zbiegów wynalazł i do miejsca przystawił, lub o przebywaniu onych pewnym dał wie-

dzieć czy do policyi Wilkomierskiej, lub do miejsca ząd zbiegli, od każdej osoby najmniej po rubli dziesięć srybrem, że niezawodnie odbierze nadgródę upewniam. Dat w Szatkowie blisko miasta Wilkomierza leżącym roku 1821 februaryi 1 dnia.

Onufry z Klimontta Klimowicz były sądu granicznego powiatu Wilkom. Prezydent.

Takowe objawienie być może podane do gazet Kuryera Lit. poświadczam. Sędzia Ziemi Ptu Wilkm. Piotr Choroszewski.

Dzieła nabywane się w kantorze Kuryera Litewskiego.

Bayki i Przypowieści Ignacego Krasickiego nakł. tow. typograficznego. sr. kop. 15.
Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej z wiadomościami ku wydoskonaleniu jej służącemi rok pierwszy 1820. rubli sr. 6.
Dziennik wileński r. 1818 (N. 12) r. 3 kop. 60.
— — — — r. 1819 (N. 12) r. 3 kop. 60.
— — — — r. 1820 (N. 12) r. 6. — —
Dzieła Ignacego Krasickiego, podług wydania Fr. Dmochowskiego, tomow 10. nakł. tow. typograficznego . . . rub. sr. 6. kop. 60.
Geschichte des Ursprungs und Fortgangs der deutschen Literatur bis auf die neuesten Zeiten nebs Auszügen aus den Werken der besten deutschen Dichter und Prosaisten für Liebhaber der deutschen Sprache und Literatur und besonders zum Gebrauch bey öffentlichen Vorlesungen auf den Russisch-Kaiserlichen Universitäten herausgegeben von Benjamin Friderich Haustein Russisch Kaiserlicher Hofrath und Adjunkt auf der Universität zu Wilna. kop. 75.
Instrukcyja do rozpoznania śmierci prawdziwej od pozornej i o środkach jakie przedsiębrać należy do ratowania osób w pozornej śmierci zostających. Wydana przez radę medyczną przy ministeryum spraw wewnętrznych roku 1819, z polecenia JW. Rzymskiego Korskowa Jenerała piechoty Wojennego Gubernatora Litewskiego i kawalera na język polski z rossyjskiego przełożona. kop. 5.
Kawaler Maltański przez Miss Annę Marię Porter kop. 25.
Kilka uwag nad konstrukcyą języka niemieckiego kop. 7½.
Kuryer litewski r. 1819 rub. 9.
— — — — 1820 na papierze białym r. 12.
Listy o Włoszech napisane po francuzku w 1785 roku, przez prezydenta parlamentu w Bordeaux, Pana Dupaty, na polski język przełożone. Części 3 kop. 80.
Nauka praktyczna około rozmnożenia owiec hiszpańskich w Rossyi, zastosowana do użycia we włościach skarbowych i obywatelskich. Ułożona w Ministeryum spraw wewnętrznych i na rozkaz Najwyższy w języku rossyjskim wydana, przełożona na język polski kop. 40.
Ogrody północne czyli zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treybhauzach i oranżeryach, oraz o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, OBYWATELSTWU PROWINCY LITEWSKIEJ przypisane, przez Józefa STRUMILLĘ. w Wilnie nakładem i drukiem A. Marcinowskiego, 1820 z 6cią tablicami na miedzi rytymi, w oprawie włoskiej z okładką drukowaną. Całe wydanie na papierze klejowym. Cena egzemplarza na papierze pięknym rub. 2.
— — — — na zwyczajnym rub. 1. kop. 60.
O karmieniu pszczoł i o środkach ratowania słabych. Wyjątek z rękopismu Mikołaja Witwickiego o Pszczelnictwie kop. 10.
Opisanie nowego aparatu do pędzenia wódki, za pomocą którego prosto otrzymuje się spirytus z oszczędzeniem pracy i opalu, przez P. Reutera z ryciną kop. 15.

Wyciąg skrócony przez Michała Ocza-
powskiego. Część I. kop. 50.

Sądy Exdywizorskie.

2. Roku 1821 januاری 29 dnia na skutek Remissy Sądu Ziemskiego Pttu Wilkomir. w roku 1819 febr. 25 dnia ogłoszonej taxę exdywizyą wszelkiego funduszu ziemnego i ruchomego W. Jana Mongina Kommissarza cywilno-wojskowego Powiatu Wilkom.; na usatysfakcyonowanie jego wierzyteli przeznaczającej. Sąd exdywizor: stosownie uprzednich postanowień, w mieście Wołkomierzu exystujący; po oprysiężeniu komportacyow, gdy czynność ku oczewistemu rozbirowi zbliżył, przeto dla wiadomości wszystkich kredytorow i pretensorow uścielać stosunek mogących, przez Kuryera Lit. Wileńskiego zawiadania, iż w roku teraz bieącym februاری 11 dnia do namowy weźmie i w razie nie wprowadzenia pretensyjnych stosunkow na niestawiających amissyę zapisze.

Roku 1821 februاری 1 dnia takowa awizacya przy gazecie Kur. Lit. może być zamieszczoną. Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem. ptu Wilkom. Regent exdywizorski Jan Czarnocki.

Wezwanie kredytorow i pretensorow.

2. Niżej podpisany wszedłszy w układ z obywatelami miasta Wilna Tadeuszem i Maryanną Straszynskimi stolarzami o nabycie wiecznością dwórku murowanego pod N. 151, na przedmieściu Wileńskim na ulicy pohulańskiej położonego, zawiadamiam wszystkich do takowego dwórku mogących stosować pretensye, ażeby raczyli w dniu 30 następnego apryla mca idącego roku, zgłosić się do mnie w tymże domu mieszkającego. Michał Zarnowski graniczny Wileński Reient.

Wanny siarczané.

2. Niżej podpisany uwiadamia Publiczność szczególnie blisko Kowna mieszkającą: iż we własnym domu w Kownie założyłem wannę do nakadzeń siarczanych naydokładniej urządzoną; którą stosownie do przepisow lekarskich, każdego czasu można mieć gotową. Józef Kowalski N. S. Doktor ptu Kowieńskiego.

U w i a d o m i e n i e.

2. Niżej podpisany poleca się szanowney Publiczności, ma konhor zawiadomić razem, że zamierza sobie przez bardzo krótki czas bawić w tej stolicy; ma przeto nadzieję, że łaskawa Publiczność zechce zašczycić łaskawą przytomnością sztuki, które pokazuje będąc zupełnie bez rak urodzony, widzieć można codziennie po południu od godziny drugiej aż do wieczora do godziny szóstej. Bilety do wejścia przedają się po złotych 2 na pierwsze miejsce, a po 1 zł. na drugie miejsce, reprezentacya w domu Krzywoblockiego na ulicy Ostrobramskiej.

Przytym, za obowiązek sobie policza zawiadomić Prześwietną Publiczność; iż jeżeliby kto życzył widzieć podobne sztuki we własnym mieszkaniu, on gotów jest okazać swoje trudy i tam. Antoni Pohl.

K w i e t a c y a.

5. Wypis z xiąg wieczystych Kommissyi do urządzenia interessow Radziwilłowskich, wolą Naywyższą ustanowioney. Roku 1821 mca stycznia 29 dnia. Po odwołaniu Sądow przed aktami Kommissyi, dla urządzenia interessow Radziwilłowskich, w mieście Wilnie Naywyższą wolą Monarchy ustanowioney, obecnie stawając JW. Jan Chodźko b. Prezydent Sądu Glgo 2go depart. w gubernii mińskiej i kawaler, dokument kwietacyyny na herbowym dwórublowym papierze, W. Ludwikowi Chodźkowi Sędz. wydany, oraz przez JW. Za-

leskiego Prokuratora massy własnoręcznie w dniu 29 idącym zatwierdzony, przedemną w Kommissyi przysięgłym aktowym Rejentem Józefem Doboszyńskim przyznał i swe przyznanie w protokule przyznań swojej ręki podpisem stwierdził, poszliny pieczętne opłacił, którego dokumentu wyrazy następane: Jan Chodźko b. Prezyd. Sądu Glgo depart. 2go gubernii mińskiej kawaler orderow, jako były jeneralny Prokurator massy Radziwilłowskiej, czynię wiadomo niniejszym wieczysto-kwietacyynym dokumentem danym i służącym WJP. Ludwikowi Chodźkowi b. Sędz. Ziem. Oszmian. i Gran. Ptu Zawiley., na to: iż co tenże W. Ludwik Chodźko przez czas pobytu swego w skarbie JO. Xieźniczki Stefanii Radziwilłówny, nayprzód jeneralnym dóbr Litewskich Kommiss., a potem jeneralnym Plenipot. Gran. w massie Radziwilłowskiej; w jakowych obu przedmiotach po złożeniu wszelkich papierow i rejestrów z annexami w terażniejszey prokuratoryi Radziwilłowskiej, z dostateczną się akuratnością rozliczył i okalkulował, a w jakiej to kalkulacyi gorliwość o dobro teyże massy udowodnioną została, i z teyże kalkulacyi oraz administracyi dóbr i interessow nie dłużnym nie został, owszem podług rachunku przezemnie w dniu dzisiejszym podpisanego, została należność dla tegoż W. Ludwika Chodźki z massy Xczki Radziwilłówny okazaną; przeto zasłużoną oddając sprawiedliwość temuż W. Ludwikowi Chodźkowi, niniejszą wieczystą kwietacyą, obok rewersalnie podpisanego rachunku, przy uproszonych WW. Pieczętarzach własną podpisując ręką. Działo się w Wilnie roku 1821 miesiąca stycznia 25 dnia.

Podpisano: Jan Chodźko b. Prokurator massy Radziwilłow. kaw. orderow.

Za pieczętarzow podpisali się: WW. Izydor Salmonowicz i Michał Januszkiewicz.

Takową kwietacyą prokuratoryi massy okazaną, stosownie do rachunku na dniu dzisiejszym przezemnie akceptowanego podpisuję i utwierdzam. Dat roku 1821 januاری 29 dnia. Michał Zaleski Prokurator massy. Który to dokument po przyznaniu jest do xiąg wieczystych Kommissyi Radziwilłowskiej wpisany, z których i ten wypis pod pieczęcią urzędową stronie potrzebującej wydany.

Za zgodność z xiegami świadczę. Józef Doboszyński aktowy Rejent w Kommissyi Radziwilłowskiej.

Wolno drukować Członek Kommissyi Radziwilłowskiej J. E. Lachnicki.

Wilno dnia 11 Lutego 1821 roku v. s.

P o z n a n i e.

3. Według Ukazu JEGO IMPERATORSKIEGO MOSCI Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc. Do Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. ciągle sądzącego się, Urodzona Elżbieta z Koczarskich pierwszego małżeństwa Rautensztrauchowa nadwor. Sowietnikowa; powtórnego Hrynciewiczowa Sędzina Gran. Rosieñ. z dokładem męża swojego urodz. Ludwika Hrynciewicza, Henryk Rautensztrauch syn pod wiedzą przydanych dekretem Ziem. Ptu Rosieñ. roku 1816 mca januaryi 21 dnia opiekunów, Józefa Rautensztraucha generała woysk Polsk. rodzinnego nieletnich stryja, Józefa Billewicza b. podkomorzego a teraz Marszał. Ptu Rosieñ., Rocha Przeciszewskiego b. Prezyd. Gran., Michała Zaleskiego b. podkomorzego tegoż Ptu i Stefana Olendzkiego starosty, za dostatecznem z temiż opiekunami naradzeniem i zniesieniem się pozywają UUr. Hiacynta Zebrowskiego porucz. woysk polsk., Jakuba Waleńskiego sekr. kolleg., Xieźną Maryą Kastryc b. Gierardową pólkownikową woysk Ross., Izaaka Judelewicza Adelsona kupca wszezy gildy, Ignacego Palencza sowiet., Antoniego Woyny, Rafała Narwilly rotm. X. żmudz., Kajetana Doboszyńskiego starosty. dziesnieuwskiego i dalszych wszystkich z jakiegokolwiek bądź źródła kredytorów, pretensorów i debitorów w następney osnowie: zeszy nadworny sowietnik Jan Rautensztrauch był niekiedy w potrzebie zasiągnięcia kredytu, lecz zawsze za najpierwszy miał obowiązek usprawiedliwienia się swoim wierzycielom, ile czasowe dozwalały okoliczności, nie mógł jednakże opłacić niektórych, do dni życia swojego, tę więc powinność włożył na sukcesorów, Annę córkę z pierwszego małżeństwa, i Henryka syna z żyjącej teraz żony swojej in 2 voto Sędziny Hrynciewiczowej, zostawując im wszelki majątek, a przez ostateczny testamentowy rozporządzenie daleko przed zgonem w roku 1810 mca lutego 26 dnia sprawione, a zaraz po zeyściu jego w roku 1815 listopada 8 dnia do akt Ziem. Rosieñ. w sposobie oblaty wniesionu, dożywocie na folwarku Ormianiszkach summach wszelkich i spadkowych oraz ruchomości żonie swojej, teraz Sędziny Hrynciewiczowej zapisał, z tym warunkiem, iż jeśli powtórzy małżeństwo, tedy od prawa dożywotniego odstąpić winna będzie i tylko 40,000 zł. summy z tychże Ormianiszek wypłacić się winna i przyzwoitą, częścią ruchomości kontentować się, pozostała wdowa teraz Sędzina Hrynciewiczowa przez urzędowe wwiązanie wprowadzona do posesyi dożywotniey folwarku Ormianiszek znalazła interessa znacznie ciężące, zaległe skarbowi należności opłaciła i uspokoiła licznych kredytorów, jednym częściowie płacąc kapitały, innym procenta, jak równie należności sługom, rzemieślnikom i różnego stanu ludziom, a lubo dla obciążonego długami domu, Anna córka s. p. Sowietn. Rautensztraucha idąca za mąż za W. Symona Semenienkę Sowiet. wyposażoną być nie mogła; wedle możliwości domu jednakże wzięła wyprawę. Pod takim stanem rzeczy powtórzywszy śluby za terażniejszego męża Ludwika Hrynciewicza, kiedy ze ścisłego rzeczy rozważenia okazuje się że utraty folwarku tego i wszelkie pozostałego majątku re-sursa nie wystarczają nie tylko na opłatę kapitałów, ale nawet procentów, kiedy niektórzy wierzyciele przewodzisy konwikcyę zajmują intraty z uymą dla innych, a W. Hiacynt Zebrowski porucz. woysk Polsk. za życia jeszcze s. p. Sowiet. Rautensztraucha ma wyexekwowaną tradycyą obzał. Wołyński Sekretarz w części dług swój od żalcey odebrał, a za pozostałość konwikcyą grozi, podobnież Xieźna Kastryc b. Gierardowa także w części będąc zaspokojoną, pomimo że z innego źródła do tej masy jest dłużną nie czyniąc oblikwidacyi konwikcyą do skutku doprowadzać przedsiębierze, i żał. w summie 40,000 zł. polsk. ruchomości pozostałej w schedzie, w zaległych procentach od summ. podług przeznaczenia testamentowego, oraz w wielu innych nie dysputowaną jest kredytorów, kiedy naostatek po zaspokojeniu wszystkich słusznych masy tej kredy-

torów i pretensorów, pozostałość wedle ustaw kraju, ma być rozdzieloną pomiędzy Henrykiem Rautensztrauchem a potomkiem po Annie Semenienkowej. Dla tego wskazując obecne fundusze jako to folwark Ormianiszki w Rosieñ. jak również za summy zł. 13,852 gr. 9 szel 2 z exdywizyi Srednickiej Tyszliewiczowskiej wydziel. w gubernii Mińskiej w Peie Dziesnieuwskim w majątności Błośnickach 2 gospodarzy ludności dusz męzkich 6, ziemi wlok 7 morgow 6, przętow 148, jakowa scheda zajęta za posiliny skarbowe, które już dawno wybrana i dykt. maza dotąd w administracyi obzał. Doboszyńskiego zostaje: jak równie oddaję dalszy wszelki summowny i gdziekolwiek znaleźć się mogący fundusz, gdy nie widzi zał. innego sposobu uszczelnienia się wszystkim komu należy sprawiedliwie jak tylko przez sposob tazy i exdywizyi, gdy nawet inne należności sądowego wymagają rozpoznania i oblikwidacyi, wszystkich za tēm z jakiego bądź źródła kredytorów, pretensorów i debitorów do jednoczasowej rozprawy powołując, następnie przynosząc do Sądu Gł. prosi aby z racyi położenia funduszu w różnych guberniach i powiatach jeden sąd w sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. gubernii Mińskiej o wyznaczenie z tamąd członku względnie schedy Błośnickiej uczynić komunikacyą. exdywizyi tej odbycie Ziem. Ptu w którym Ormianiszki leżą to jest: Rosieñsk. polecić lub innemu sądowi w którymkolwiek powiecie ustronnemu i aby sąd ten nie zjeżdżając ad fundum Ormianiszek jako funduszu na długi ubogiego, funduszu Minorytów, dla nie obciążenia za tēm ich doli, co zjazdu ad fundum liczne, czynić muszą, w Rosieniach lub innym powiecie w godzinach poobiednich tazy tę i exdywizyą z przydanym do tego sądu członkiem gubernii Mińskiej uskutecznić, a wysłać czyli delegować ad fundum w tym tylko, w czem bez tego obeysć się nie można, jako to dla zrobienia inwentarza i opisania stanu folwarku Ormianiszek; jednego z pomiędzy siebie z urzędów Rosieñskich; do Błośnik zaś Mińskiego urzędnika naznaczonego do tej exdywizyi posyłając, także wysławszy komorników dla rozmiernienia ziemi tej tylko, której potrzeba okaże się, gdyż Ormianiszek mappa jest zrobiona, nieco dawniej, a schedy Błośnickiej świeżo zrobiona za dekretem exdywizyi Srednickiej; aby do tego sądu zającący byli ci także co winni do masy, jako to Gierardowa terażniejsza Xieźna Kastryc i w tej mierze poszły obowiązuje ją komunikacyę, jako i inni do masy dłużni pociągnięci do tego jednego zostali sądu, aby wszelkie gdziekolwiek napoczęte lub już zasze konwikcyę, w skutkach swoich zatrzymane były, a sąd ten jeden naznaczony, wszystko jak active tak passive rozebrał, tradycyę do finalney rozprawy zasuspendował, administracyą całego majątku osobie mającej fundusz do odpowiedzi polecił, przebory procentów na tradycyynych, posesorach i na kim się okazał powrócił do masy. Awizacyą w gazetach krajowych i Królestwa Polskiego dopełnił, amissyą wieczną na miesławających kredytorach i debitorach zapisał, peny, straty, szkody, winy, nieużytki zdecydował, oraz rekognicyą i rehabicyą uskutecznił, wydatki prawne wskazał; a po ogłoszeniu powtórnego terminu do stannosci bez żadnych zwłok i odkładow, ostatecznie rozszadził, i nic nie rozsądzanego nie zostawił i co tylko w czasie rozprawy przyzwoitę być się okaże i poda.

Roku 1820 mca xbra 9 dnia. Woźny takowy pozew przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. ciągle sądzący w sprawie W. J. Pani Elżbiety z Koczarskich pierwo Rautensztrauchowej nadwor. sowiet. a teraz Hrynciewiczowej Sędz. Gran. Ptu Rosieñ. z dokładem męża Ludwika Hrynciewicza, oraz Henryka Rautensztraucha nieletniego syna, tudzież JWW. Józefa Rautensztraucha generała woysk Polsk., Józefa Billewicza Marsz. Ptu Rosieñ., Rocha Przeciszewskiego b. prezyd. Gran. Michała Zaleskiego b. podkomor. tegoż Ptu i Stefana Olendzkiego starosty jako opiekunów dekretem Ziem. Ro-

sień. 1816 mca januaryi 21 dnia odczytano w ręce WW. JJP. Ignatemu Polenczowi sówiet. Izaakowi Judelowiczowi Adelsonowi kupcowi iwszey gildy, Hiacyntowi Zebrowskiemu porucz. woysk Polsk. w mieści Jurburgu dnia 1, Rafałowi Norwille w dobrach Pomituwic, w Pcie Rosień. dnia 7, tudzież Jakubowi Wołyńskiemu sekr. kolleg., Xieźney Maryi Kastyot b. Gierardowej pólkow. w. Polsk. i Kajetanowi Doboszyńskiemu staroście dzieśnieńskiemu w Redakcyi Gazety Kur. Lit. udzielnemi kopijami popodawałem i o rozprawie w sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. oznajmiłem.

Jakub Wyszyński Woźny Ptu Rosieńskiego.
Roku 1820 mca xbra 9 dnia przed aktami Grodz. Ptu Rosień. stawając obecnie woźny takową relacją podanego pozwu urzędownie zeznał
Przyjąłem Otton Dowiat Grodzki Ptu Rosień. Regent.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd działowy Taxatorsko-Exdywizorski skutkiem dekretu remissyjnego Mińsk. 2go Depart. roku 1811 8bra 10 zapadłego i rezolucyi w temże Departamencie roku 1820 8bra 12 dnia zasłanego na rozdział majątku zesłego Tadeusza Markowskiego Skarb. Oszm. między jego kredytorów i pretensorów, oraz wynajdzenia częściów z ogólnego majątku Uszy Kociłowskiej dla JPP. Bilo dziekiewiczow należnych, wyznaczony, w terminie amierzonym zebrany, dzieło sobie poruczone rozstrzygawszy wyrokiem swoim na dniu 10 xbra 1820 roku ferowanymi komportacją wszelkich dowodów stawających i niestawających a do tej sprawy wchodzących, i do złożenia konkursu powołanych stronach, uznawszy w dniu 1 maja roku 1821 do kancelaryi Ziem. Ptu Wilej. na przeciąg cztery tygodniowej persystencyi nad obowiązkiem zwykłej przysięgi dopełnić zalecił, na wymiar majątku komorników przeznaczyć, solwark Usza w Pcie Wilej Guber. Miń. Sakilki w Pcie Oszm. Guber. Lit. Wileń. położone po spełnioney przez się inwentaryi w administracyą przyporuczył, i kontynuacyą pomienionego dzieła do dnia 26 7bra 1821 roku odłożył, gdyby zaś kredytorowie mający pretensyow swoich stosunki sami osobiście lub przez umocowanych plenipotentow na czas z odkładu wypadający do tegoż Sądu pod amissyą swoich pretensyi stawali, przez trzyrazową w gazetach Kur. Lit. awizacyą zawiadomić postanowił.

Wincenty Mengalin Podsedek Ziem. Ptu Ihumieńskiego Exdyw. Prezyd. Ignacy Kozielec Pisarz Ziem. Ptu Borysow. Alfons Wituński Prezyd. Grodz. Ptu Oszm. Józef Jussewicz Gran. Ptu. Oszm. i Exdywizorski Regent.

3. Sąd Ziem. Ptu Wileyskiego w sprawie W. Dominika Maszewskiego porucz. Gwardyi Polsk. i kawalera, z jego kredytorami o remisę na sąd taxatorsko-exdywizorski przypadłej, tak na żądania aktora, jako też jego wierzycieli Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, schedy z exdywizyi parafianowskiej wydzieloney i wszelkich funduszow, przeznaczycząwszy, termin zjazdu tegoż sądu do miasta sądowego Wilejki na dzień 10 februaryi idącego roku ueterminował, komportacyą papierow z obowiązkiem oney złożenia w kancelaryi Ziem. Wilej. dnia 1 februaryi naznaczył, a z powodu że schedy W. Maszewskiego z exdywizyi Parafianowskiej niedawno wydzieloną została, której wymiar z dystynkcyami dostateczny znajduje się, toż ta schedy okopczona i odgraniczona została; a przeto nowego wymiaru niepotrzebuje, przeto tenże sąd Ziem. Wilej. w pierwszym terminie bez żadnych odroczeń ostatecznie

dzieło konkursowe rozsądzić sąłowi exdywizorskiemu reguły przepisał, a y więc tak wierzyciele, i wszelkiego tytułu do funduszu W. Dominika Maszewskiego pretensorowie o takowym ostatecznym terminie wiedzieli i niewiadomością nieskładali, a przez to ammissyi remissy na niestawających uznanej nieulegali przesłać wiadomość do Kur. Lit. w celu trzykrotnego zaawizowania. Dat 1821 januaryi 24 dnia.

Wolno drukować Ferdynand Dworzecki Podsedek Ziem. Wilej.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski majątnościow Gierysz i Nowego Dworu, dziedzictwa JW. Stanisława Hryncewicza vice Marszałka Brastaw., skutkiem wydanego w roku 1820 xbra 30 dnia do powtórnego zjazdu i ostatecznego rozbioru konkursowego dzieła obwieszczenia, w dniu 26 januaryi idącego 1821 roku jako w terminie prawnym, z tegoż obwieszczenia przypadłym do miasta powiatowego Wilej, stosownie do dekretu pierwszo zjazdowego w roku 1820 julii 27 dnia nastalego przybywszy i Sądy swe zareasumowawszy, że z pomienioney daty nieprzerwanie zasiadając jak nayrychley toż konkursowe dzieło będzie starać się całkowicie i ostatecznie załatwić, o tém interesowane do tego obiektu strony przez niwieyszą awizacyą zawiadamia, i ażeby ze wszelkimi swemi pretensyami i stosunkami do masy funduszu pomienionego JW. Hryncewicza, wczesnie do tegoż sądu jawily się, pod utratą w razie przeciwnym rzeczy ostrzega, 1821 januaryi 27 d.

Prezydent Podbereski Exdyw., Augary Małowski Sędzia Ziem. Brast. Exdyw., Wincenty Salmonowicz Sędzia Ziem. Brast. Exdyw. Regent Grodz. Brast. i Exdyw. Manciewicz.

Roku 1821 mca januaryi 27 dnia. Takową awizacyą wolno drukować poświadczam. Sędzia Ziem. Brast. Salmonowicz.

Przedaż publiczna.

3. W skutek uchwały Kollegii kościoła Ewang. Wil. na sessyi w dniu 5 mca lutego r. 1821 nastalej, podaje się do powszechney wiadomości, iż w celu wyprzedania wszelkich materyalów, jakoto fundamentow, drzewa, dachuwek, żelaza, okien, posadzki i t. p. składających obszerne zabudowanie drewniane, stojące dotąd na placu niegdyś pogrzebowym (należącym dopiero do dworku funduszowego, na zaulku od Wileńskiej do tatarskiej ulicy wiodącym obok domu JMPana Kostry położonego), odbędzie się licytacya w obecności członkow pomienionego urzędu kościelnego, w dniach 10, 15 i ostatecznie 21 terażniejszego mca lutego od godziny 3 do 6 z południa. Zyczący więc nabydź pomienioną budowę, zechcą w terminach oznaczonych przybydź na miejsce wskazane.

Z polecenia Kollegii Ew. Wil. za Sekretarza Karol Sztrahl.

Wyjeżdża za granicę.

2 Do cesarstwa austriackiego miasta Lwowa, Obywatel Ptu Wileńskiego Wincenty i żona jego Aniela Usakowscy Rotmistrz. b. w. pol. ze służącym Kozimierzem Abramowiczem z powrotem na rok jeden.